

Więści ze świata

Morskie obszary chronione ostoją żółwi

Morskie obszary chronione zapewniają żółwiom morskim idealne środowisko do zdobywania pożywienia i zabezpieczają przed zagrożeniami ze strony rybołówstwa – wykazały międzynarodowe badanie prowadzone przez naukowców z brytyjskiego University of Exeter.

W rejonie morskich obszarów chronionych (z ang. Marine Protected Area, MPA) żyje według badania 35% światowej populacji żółwi zielonych. To znacznie więcej niż można by się spodziewać, gdyż tylko niewielka część płytkich wód jest chroniona w ten sposób.

Badacze wykorzystali dane o wędrówkach 145 żółwi zielonych z 28 miejsc lęgowych, uzyskane dzięki telemetrii satelitarnej i współpracy naukowców z 10 krajów. Okazuje się, że żółwie potrafią w poszukiwaniu pożywienia przebyć tysiące kilometrów z miejsc, w których się rozmnażają. 35% z nich żerowało w obszarach chronionych, a 21% znaleziono w tych o najwyższych restrykcjach ochronnych.

- Nasze badanie wykazało, że żółwie morskie pojawiają się w obszarach chronionych częściej, niż należałoby się tego spodziewać. Toczy się debata o zasadności MPA, ale to badanie jest dowodem, że mogą one być efektywne, jeśli chodzi o zapewnianie pożywienia dużym zwierzętom morskim, jak np. żółwie zielone – powiedział prof. Brendan Godley z University of Exeter.

W badaniach wzięli udział naukowcy m.in. z Turcji, Indonezji, Portugalii i Australii.

(PAP)

Wypalanie indonezyjskich lasów zagraża orangutanom

Krytycznie zagrożony gatunek orangutanów zamieszkujący Indonezję może przestać istnieć przed końcem roku, jeśli wciąż będą tam wypalane lasy – alarmują organizacje obrońców środowiska.

Zdaniem kilku organizacji, m.in. Greenpeace i Friends of the Earth, miejscowy rząd powinien zatrzymać proces wylesiania na obszarze 13 tys. hektarów w Tripie, w prowincji Aceh. Powinno się także podjąć działania wyjaśniające w sprawie wykorzystywania celowych podpaleń do deforestacji terenów, na których następnie tworzone są plantacje palm olejowych.

Ian Singleton ze szwajcarskiej organizacji PanEco, która wraz z innymi walczy o ocalenie lasów, powiedział, że w tym rejonie zostało już najwyżej 200 orangutanów. Zwierzęta zginą, jeśli wciąż będzie podkładany ogień. *- Postęp destrukcji i wypalania nasilił się dramatycznie w ciągu ostatnich kilku tygodni, a oczywistym jest, że te firmy mają na celu zniszczenie wszystkich rosnących tam lasów* – podkreślił Singleton. *- Jeśli proces nie zostanie zatrzymany, do końca roku orangutanów nie będzie* – dodał.

Ekspertki szacują, że na wolności zostało ok. 50-60 tys. osobników należących do dwóch gatunków orangutanów: orangutana borneańskiego i orangutana sumatrzeńskiego. 80% z nich występuje w Indonezji, a reszta w Malezji. Grozi im zagłada z powodu poczynań kłusowników i postępującej destrukcji lokalnego środowiska, za którą odpowiedzialni są producenci oleju palmowego i papieru.

Większość zwierząt, które pozostały, należy do gatunku orangutana borneańskiego. Zdaniem Singletona, gatunek krytycznie zagrożonego orangutana sumatrzeńskiego liczy zaledwie 6,6 tys.

osobników zamieszkujących północną Sumatrę i prowincję Aceh.

- *Podajrzewamy, że około stu orangutanów mogło zginąć podczas wypalania lasów w ciągu kilku ostatnich miesięcy w Tripie* - powiedział Graham Usher z lokalnej grupy Foundation of a Sustainable Ecosystem. Tylko w ubiegłym tygodniu na zdjęciach satelitarnych naliczono tam 87 ognisk pożarów. Zniszczono 2,8 tys. hektarów torfowisk, uśmiercając przy tym wiele zwierząt.

Olej palmowy stanowi kluczowy składnik mydła i wielu produktów żywnościowych, od masła orzechowego po słodycze, a jego pozyskiwanie jest uważane za największe zagrożenie dla światowych lasów.

(PAP)

Zawieszona budowa elektrowni na rzece Teles Pires w Brazylii

Sąd zawiesił licencję na budowę elektrowni wodnej na rzece Teles Pires w Brazylii - powołując się na prawa Indian z plemion Kayabi, Apiaká i Mundurucu, których styl życia i podstawy egzystencji są poważnie zagrożone przez budowę zapory.

Sędzia federalny stanu Mato Grosso, Célia Regina Ody Bernardes, nakazała natychmiastowe wstrzymanie aktywności przy budowie tamy. Zakaz dotyczy szczególnie używania ładunków wybuchowych i buldożerów w rejonie Siedmiu Wodospadów, uważanych za miejsce święte dla wspomnianych plemion.

Budowa tamy rozpoczęła się w kwietniu 2011 r. na głównym dopływie rzeki Tapajos, w samym sercu Amazonii. Przewidywana moc elektrowni wynosi 1820 MW. Zapora jest jedną z sześciu planowanych na rzece Teles Pires. Istnieje niebezpieczeństwo, że interwencja rządu Prezydent Brazylii, Dilmey Rousseff, nakaze kontynuować budowę elektrowni pomimo sądowego zakazu, jak to miało miejsce w przypadku elektrowni Belo Monte na rzece Xingu, której budowę na krótko również zatrzymał sąd federalny z powodu braku konsultacji z Indianami.

(amazonwatch.org)

Elektrownie w USA objęte limitami emisji

27 marca 2012 r., amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (EPA) ogłosiła limity emisji dla nowych elektrowni. Jest to pierwsza w historii regulacja prawna dotycząca źródeł emisji w Stanach Zjednoczonych. Według ekspertów oznacza to, że w USA nie powstaną już żadne nowe instalacje spalające węgiel. Stąd też liczne komentarze w mediach, że administracja Baracka Obamy ponad preferowany wcześniej węgiel teraz stawia na gaz.

Organizacje pozarządowe będą naciskać, by EPA nałożyła również obowiązek ustalenia norm emisji dla już działających elektrowni.

Propozycja norm dla elektrowni to pierwszy krok rządu Stanów Zjednoczonych ku gospodarce niskowęglowej. Kraj, który nigdy nie ratyfikował protokołu z Kioto, wreszcie podejmuje działania na rzecz klimatu.

(chronmyklimat.pl)

Opracowanie: Radosław Szymczuk, Tomasz Nakonieczny, Grzegorz Bożek